Rok LI. Nr 12 (8071) Warszawa, 5 sierpień 1944 r. Cena 2 zł

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

WRN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Niemieckie oszustwo!

Wczoraj, dnia 4 sierpnia o godz. 14-ej zrzuciły samoloty niemieckie nad Warszawą ulotki, których treść świadczy o niepomiernej głupocie i słabości niemieckich barbarzyńców. Ulotka podpisana rzekomo przez komendanta Krajowych Sił Zbrojnych Bora, powiadamia, iż Premier Mikołajczyk znalazł się w Moskwie w takiej sytuacji, która „uniemożliwia mu podjęcie swobodnej decyzji".

Przekładając wykrętne wywody ulotki na prosty język, Niemcy chcą w nas wmówić, że Premier nasz nie „dogadał się" w Moskwie i stoimy wobec otwartej groźby sowieckiej. Wobec tego, ów rzekomy Komendant Bór urodzony w głowie głupiego niemieckiego propagandzisty wzywa żołnierzy Armii Krajowej, aby zaprzestali działań przeciwko Niemcom, a nawet zapowiada podjęcie wspólnej akcji przeciwko „moskiewskim zdrajcom".

Z ulotki tej wynika niezbicie, na jakim dnie upadku znajdują się niemieccy okupanci! Wynika z niej niezbicie, iż uderzenie Armii Krajowej w Warszawie zadało Niemcom taki dotkliwy cios, że usiłują inscenizacją głupich kawałów wywołać zamęt w szeregach polskich.

Polacy zbyt dobrze wiedzą, o co walczą, aby dać się nabrać na idiotyczne pomysły zbankrutowanej niemieckiej propagandy.

Polacy zbyt dobrze wiedzą, że niema żadnych porozumień z Niemcami, tylko walka do zwycięstwa.

Sprawę stosunków polsko-sowieckich rozwiązuje obecnie szef naszego rządu, bawiący w Moskwie, przy pełnym poparciu i uzgodnieniu naszych angielskich i amerykańskich sprzymierzeńców. Ulotka niemiecka nie wywoła pożądanego przez Niemców celu; śmieje się z niej dzisiaj cała Warszawa. Conajwyżej może nas ona napawać ufnością, że Niemcy są na wykończeniu.

Odpowiedzią Armii Krajowej będzie:

„UDERZAĆ CORAZ MOCNIEJ !"

POLSKIE CZOŁGI NA ULICACH WARSZAWY

Jak donoszą z dzielnicy wolskiej oddziały nasze przeprowadziły tam zażarte walki z czołgami niemieckimi, usiłującymi forsować ważną dla Niemców arterie wolską.

W czasie walk unieszkodliwiono dwa czołgi zupełnie, natomiast dwa inne zdobyto. Były one w takim stanie, że nadawały się doskonale do użytku. Jeden z nich, odrazu naprawiony wszedł z miejsca w akcję, drugi po niewielkim remoncie również ma być oddany do użytku. W ten sposób groźna broń niemiecka, zwrócona przeciwko nam znalazła się, dzięki bohaterstwu naszych żołnierzy w rękach polskich i przysłuży się sprawie naszego zwycięstwa.

Robotnicy Warszawy idą w pierwszym szeregu

Jak donoszą, w ciągu dnia wczorajszego dzielnicy Starego Miasta, pełni tam bez ustanku służbę kompania szturmowa Milicji P. P. S. W dzielnicy tej już od pierwszego momentu wybuchu uformował się batalion naszych Milicyj, który brał udział we wszystkich akcjach w tamtej części miasta ramię w ramię z oddziałem Armii Krajowej im. Łukasińskiego. W porozumieniu z Armją Krajową milicja P. P. S. objęła funkcję bezpieczeństwa na całym obszarze Starówki aż po Żoliborz z jednej, a Leszno i Wielopole z drugiej strony.

Nasi dzielni towarzysze z milicji, których bohaterską postawę i gotowość podkreślają władze wojskowe, zdobyły na Niemcach wielką ilość broni maszynowej, ręcznej jak i granatów i są w tej chwili doskonale zaopatrzeni w broń. Gmach „Arbeitsamtu" przy ul. Długiej objęła organizacja P. P. S.

Tak jak zawsze robotnicy Warszawy idą do walki o wolność w pierwszym szeregu, dając przykład odwagi i poświęcenia!

Tak szły masy ludu warszawskiego do walki o wolność pod Kilińskim, tak robotnicy warszawscy w roku 1905 uderzali pod znakiem czerwonych sztandarów socjalizmu w tyranię caratu, tak wyruszały bataliony robotnicze w 39 r. na linię bojową obrony miasta...

Krwią własną przypieczętowała warszawska klasa robotnicza nierozerwalność naszych znaków ze sprawą Niepodległości i Wolności!

Premier Mikołajczyk pertraktuje z marsz. Stalinem

Radio londyńskie podaje, że premjer nasz odbył ze Stanilem konferencję, trwającą 2 i pół godziny. Towarzyszyli mu minister Romer i prezes Rady Narodowej w Londynie St. Grabski. Ze strony rosyjskiej uczestniczył w konferencji Mołotow.

OCZEKUJEMY BRONI I AMUNICJI

Rząd nasz i Anglicy organizują pomoc dla Warszawy

Dowódca AK gen. Bór zwrócił się do aliantów z wezwaniem o pomoc w postaci broni i amunicji. Rząd nasz natychmiast poczynił kroki, mające na celu przyśpieszenie akcji pomocy. Stosunek aliantów do tej sprawy jak najbardziej jest przychylny.

Ulotkowa ofenzywa

Po sfabrykowanej odezwie Bora rozrzucanej wczoraj w godzinach południowych, (piszemy o niej na innym miejscu) Niemcy rozrzucili jeszcze masowo z samolotów odezwę podpisaną „Piłsudczycy", której sens streszcza się w ostatnim zdaniu brzmiącym: „powstanie—to służba dla sowietów". Ten falsyfikat niemiecki został poparty jeszcze inną ogromnych rozmiarów odezwą, pod którą umieścili Niemcy nazwisko Bora. Plakat ten o rozmiarach 70×50 c. głosi na odmianę zdradę Mikołajczyka i poleca Polakom zdusić wszelką akcję powstańczą.

Ta ofenzywa ulotkowa oblicza zapewne bardziej na kraj niż na Warszawę, świadczy najlepiej nie tylko o głupocie Niemców wierzących widać, że takimi bzdurami złamałą opinię polską, ale także o ich strachu przed akcją powstańczą w kraju.

Znaczenie naszego powstania

Znaczenie naszej walki wybiega daleko poza problemy skrawka Europy. Zrozumiała to odrazu Ameryka, której prasa stwierdziła, że na naszym terytorium rozgrywa się walka o wolność całego świata. W tej walce z chwilą wybuchu powstania staliśmy się odrazu ze strony biernej, wyzwalanej obcymi siłami, stroną czynną, wyzwalającą się własnym wysiłkiem. Nasza klęska we wrześniu 39 r. pobudziła tendencje imperjalistyczne, zmierzające do powrotnego traktowania narodów jako bezwolnego tworzywa w ręku kilku potęg militarnych. Przecież koncepcje podziału świata na strefy wpływów, oddawania narodów pod kuratelę potężniejszych sąsiadów zaczęły znów realnie zagrażać ideałom wolności i sprawiedliwości. Po tej wojnie Europie począł znów zagrażać stan niewoli dla jej licznych narodów. I oto nasze powstanie w Warszawie zmienia sytuację bardzo wybitnie.

Naród polski wykazuje swą żywotność po przejściu najstraszliwszej okupacji, która zda się wyniszczyła go do głębi. Jeden z tego wniosek: minęły czasy, gdy można było bezkarnie podbijać czy niewolić narody. Każda taka próba musiała by się koczyć zbrojną rozprawą. Europa narodów pokrzywdzonych i niewolonych byłaby ogniskiem nieustannej walki. Koncepcje imperjalistyczne podziału Europy między najsilniejszych rozpadają się w proch w ogniu powstania Warszawy. Z wolą żywych narodów każdy musi się liczyć.

Potknął się o naszą miłość dla wolności kolos hitlerowski. Nasz opór w 39 roku stał się natchnieniem dla świata. Nasza walka podziemna uwieńczona powstaniem Warszawy stała się zaporą dla odrodzenia imperjalizmów. Nasza walka dzisiaj staje się natchnieniem świata w walce o zorganizowanie nowego życia na zasadach wolności.

Sytuacja na frontach

Front Zachodni. Na odcinku Bretanii Niemcy masowo poddają się do niewoli. Wojska amerykańskie napotkały oddział niemiecki, złożony z tysiąca przeszło ludzi, który z białą chorągwią i oficerem na czele szedł oddać się w ręce alianckie.

Po zdobyciu Rennes amerykanie idą dalej celem odcięcia całego półwyspu Bretonii. Tempo ich marszu równa się w tej chwili tempu ofensywy sowieckiej. W ciągu 9 dni przeszli 100 klm, biorąc 20.000 jeńców.

Pod Caen Anglicy zwalczają zażarty opór Niemców. Widocznie von Kluge usiłuje utrzymać linie obronne, zasłaniające wejście do doliny Sekwany, chcąc uniemożliwić Aliantom marsz na Paryż.

Front Wschodni. Radio Londyn donosi, że bolszewicy sforsowali Wisłę sto kilometrów poniżej Krakowa wdół szeki i zajęli Staszów, Połaniec oraz szereg innych miejscowości, tworząc przyczółek głębokości 25 km i szerokości 30 km.

Front południowy. Ostatnie komunikaty mówią o opuszczeniu przez Niemców Florencji.

Komentarz niemiecki o Warszawie

Jakim groźnym wypadkiem stał się dla Niemców wybuch w Warszawie, niechaj świadczy o tem opinia komentatora radia berlińskiego pulk. Hammera, który podając wiadomość o walkach w Warszawie stwierdził, że Niemcy znajdują się tam w ciężkiej sytuacji wobec ataku armii rosyjskiej od zewnątrz i Podziemnej armii polskiej od wewnątrz miasta.

Polacy!

Walka zbrojna o wyzwolenie Stolicy rozpoczęta! Delegat na Kraj — Wicepremier Rządu Rzeczpospolitej i przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpić zbrojnie w dniu 1 Sierpnia. Trzy dni walki z okupantem przyniosły nam wielkie sukcesy taktyczne i moralne. Oddziały A. K. opanowały, łamiąc opór okupanta w większej części stolicy, wyzwalając jednocześnie w duszach Polaków entuzjazm dla walki i wiarę w jej powodzenie.

Całe społeczeństwo polskie, a przede wszystkim Lud Warszawy, śpieszą ofiarnie z pomocą walczącym. Wszyscy podporządkowali się kierownictwu powstania, oddając do jego dyspozycji swe siły, wykazując dyscyplinę moralną i wielką ofiarność w działaniu. Nie jedną przeszkodę napotkamy jeszcze na drodze do zupełnego wyzwolenia, ale zespolone siły całego Narodu Polskiego, podporządkowane Rządowi Polskiemu w Londynie, Krajowej Radzie Ministrów i Dowództwu Armii Krajowej przezwyciężą je tak, jak łamią dziś opór okupanta na ulicach Warszawy.

Masy Ludu pracującego: chłopi, robotnicy i inteligencja walczą o Polskę demokratyczną, Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę ludzi pracy.

NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA!

Delegat na Kraj
Wicepremier Rządu Rzeczpospolitej

Rady Jedności Narodowej
Przewodniczący

Armii Krajowej
Dowódca

Do członków P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych

Towarzysze niezajęci w akcji zbrojnej lub innej służbie wymagającej pozostanie na miejscu, znajdujący się na terenie na południe Al. Jerozolimskich winni są zgłosić się do tow. Krakusa na Żorawią 5 — 15 dziś o godz. 16 — 20 i jutro od 8-ej rano do 6-ej p. p.

Przewodniczący
O.K.R. P.P.S.

DOKUMENTY CHWILI

W obliczu przełomu, jaki przeżywamy, ukazało się szereg enuncjacyj obrazujących stanowisko polskie wobec faktu wkraczania na ziemie nasze wojsk sowieckich. Odezwa Wicepremiera, pełnomocnika Rządu na Kraj i Rady Jedności Narodowej, szeroko rozkolportowana, jest już zapewne znana naszym czytelnikom. W ślad za nią ukazała się enuncjacja wspólnie wydana przez Centralne Kierownictwo Stronnictwa Ludowego i Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. Odezwa ta poza swą treścią posiada jeszcze ogromne znaczenie polityczne jako wyraz współpracy robotniczo-chłopskiej. Na wstępie znajdujemy w niej charakterystykę roli państwa i społeczeństwa polskiego w tej wojnie i stwierdzenie, że w obliczu ostatecznej klęski Hitlera Polska stoi wobec konieczności dalszej walki o niepodległość i równość między narodami.

W odezwie tej czytamy:

„Pamiętamy, że o ostatecznym wyniku nie decyduje chwila obecna, ale układ sił, jaki będzie przy końcu wojny. Nie jesteśmy sami... O losach Europy i świata, a także i o losach Polski nie będzie decydowała ani sama Rosja, ani też inne państwo bez zgody Narodu Polskiego. Bez trwogi więc patrzymy w przyszłość. Nie damy się wytrącić ze swej drogi... Bijąc Niemców, gdzie tylko powstaną do tego warunki, dezorganizując wroga i utrzymując w stałej sile front antyniemiecki, nie zapomnimy o tym, że bronić musimy pełnej niezawisłości Państwa Polskiego, z czyjejkolwiek strony byłby przygotowywany na nią zamach".

„Twardo musimy stać przy zasadzie uszanowania naszego Państwa. Krwią męczeńską okupiliśmy jego istnienie i tę krew każdy musi uszanować... Wysiłkiem nadludzkim utrzymaliśmy organa państwowe przy życiu w Kraju i na emigracji. Wyrwać sobie tych pozycyj nie damy przez partię rosyjską, wylęgłą pod obcym skrzydłem. Domagamy się więc pełnego uznania przez Rosję władz Państwa Polskiego. Nie dopuścimy do rozbicia ich przez obcych agentów. Jest to najpierwsze zadanie, jakie stoi przed całym Narodem Polskim, przed warstwą chłopską i robotniczą i pracowników umysłowych w szczególności".

WSZYSTKIE CENTRALE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wystąpiły ze wspólną odezwą, która deklaruje stanowisko zorganizowanych mas robotniczych i pracowniczych. W odezwie tej czytamy:

„Polskae pracująca była i będzie niezłomnie wierna czystej, uczciwej i szczerej idei demokratycznej, którą będzie realizowała własną niezawisłą wolą polityczną... Polski świat pracujący oświadcza swoją solidarność z Rządem Polskim w Londynie oraz jego pełnomocnikiem w Kraju i agendami walczącej Polski Podziemnej... i daje im pełne swoje poparcie w akcjach, zmierzających do odbudowy Rzeczypospolitej na zasadach pełnej suwerenności i siły politycznej, bezpiecznego i nietykalnego terytorium państwowego, demokratycznej organizacji państwa, wolności obywatelskiej, sprawiedliwości społecznej i zdrowej organizacji gospodarczej.

„Jednocześnie Związki Zawodowe stwierdzają, iż uznają za słuszny program gospodarczy, przewidujący całkowitą przebudowę ustroju rolnego z zabezpieczeniem prawa do ziemi robotników rolnych i uspołecznienie przemysłu, co pozwoli na przeprowadzenie głębokiej przebudowy życia gospodarczego w kierunku gospodarki planowej, kontrolowanej społecznie.

Związki Zawodowe będą dążyć do osiągnięcia całkowitej przebudowy społecznego i gospodarczego ustroju Polski, zapewniając w ten sposób pracę i dobrobyt jak najszerszym masom".

Odezwę podpisały: Komisja Centralna Zw. Zaw., Zjednoczenie Zaw. Polskie, Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych.

Wszyscy na front przeciwpożarowy!

Niemcy usiłują podpalić szereg punktów w naszym mieście. Oszalały ze strachu skutkiem naszego uderzenia, zbrodniarz niemiecki chce ogniem zabezpieczyć sobie wyjście z grożącej mu zagłady.

Krwawe łuny pożarów nad naszym miastem nie powinny w nas załamywać ducha. Wszyscy możemy przystąpić do skutecznej z nimi walki. *Pożary energicznie tłumione dadzą się opanować.* Tylko trzeba akcję tłumienia ognia sprawnie i sprężyście zorganizować, zmobilizować do niej wszystkie wolne od innych służb ręce. Już w dniu wczorajszym w wielu wypadkach sprężysta służba przeciwpożarowa opanowała sytuację nawet w momentach już bardzo trudnych. Wzywamy wszystkich, aby nie gnuśnieli w bezczynności i tępem oczekiwaniu.

WSZYSTKIE RĘCE PRZECIW POŻAROM!!!

Front Warszawy

Żoliborz. Wczoraj rano sytuacja w dzielnicy Żoliborz przedstawiała się w ten sposób, że po wyjściu części oddziałów reszta, w tym formacje O. W. P. P. S., podejmowała lokalne akcje przeciwko niemcom Wczoraj popołudniu niemiecki pociąg pancerny idący ze wschodu przez stary most kolejowy przerwał łączność z Żoliborzem.

Most Kierbedzia. Pomimo, że most Kierbedzia nie został opanowany, nie jest zupełnie przez niemców wykorzystywany, gdyż skutkiem opanowania Starego Miasta przez nasze oddziały, znajduje się w polu naszego obstrzału.

Wola. Sytuacja w dzielnicy wolskiej bez zmian, to znaczy zupełnie opanowana. Oddziały nasze wciąż jeszcze pełne są entuzjazmu z powodu zdobycia dwóch czołgów, pancerki i kilku motocykli.

Lotnictwo niemieckie atakuje miasto. Cały wczorajszy dzień samoloty niemieckie atakowały miasto, rzucając w wielu punktach bomby kruszące i zapalające. Zanotowano wybuchy bomb lotniczych, m. in. na rogu Wspólnej i Marszałkowskiej, na Wielopolu i w centrum miasta. Szereg domów uległo pożarom. W większości wypadków O. P. L. opanowało sytuację. Atakujące samoloty niemieckie usiłują teroryzować miasto również ogniem ciężkich karabinów maszynowych, jednakże bez większego skutku, gdyż ludność nauczyła się przed nimi chronić.

Podpalacze. Przeprowadzając swój plan strategiczny utrzymania arterji komunikacyjnych ze wschodu na zachód, Niemcy palą położone wzdłuż nich domy, aby nie dopuścić do umocnienia się w nich naszych wojsk. W dniu wczorajszym płonęły domy po obu stronach Aleji Jerozolimskich na odcinku Nowy Świat — Marszałkowska. Parę domów podpalono również na Marszałkowskiej między pl. Zbawiciela a pl. Unji Lubelskiej. Uchodzący z płonących domów ludzie, byli — mimo, że szli z podniesionymi rękoma i białymi chustkami — w barbarzyński sposób ostrzeliwani przez Niemców. Jest kilku zabitych.

Sytuacja 5 sierpnia rano oceniana jest jak następuje: Wszystkie pozycje zdobyte przez nas zostały utrzymane. W ciągu dnia wczorajszego zdobyto kilka ważnych punktów oporu niemieckiego.

Dolny Żoliborz został opanowany przez nasze oddziały. Do Warszawy przyszły już pierwsze oddziały leśne i Bataljonów Chłopskich z najbliższych okolic.

Niemiecka taktyka ogranicza się głównie do teroryzowania ludności, bestialskiego mordowania jej przy każdej okazji oraz zabezpieczenia szlaków odwrotowych przez Warszawę. Główną rolę spełniają w tym ciężkie czołgi i samoloty bomardujące i podpalające objekty w dzielnicach, zajętych przez nasze wojska. Walka z pożarami wysuwa się na pierwsze miejsce. Nasze oddziały polują na czołgi, kilka z nich spalono lub uszkodzono.

Z ostatniej chwili

Z dzisiejszych rannych audycyj podajemy następujące wiadomości:

Front zachodni. Armia sojusznicza w Normandii posuwa się zwycięsko naprzód. St. Molo zostało zajęte. Armia Amerykańska zbliża się do Nantes. Parcie jej jest tak silne, że Niemcy nie mogą nigdzie wytworzyć linii obronnej. Półwysep bretoński zostanie wkrótce odcięty.

Na froncie wschodnim. Wojska rosyjskie posuwają się w kierunku Krakowa i Prus Wschodnich, których granica została już w paru punktach przecięta. Z odcinka środkowego brak wszelkich wiadomości.

Czystka w armii niemieckiej rozszerza się coraz bardziej. Aresztowani oficerowie Wermachtu i marynarki stawiani są przed „sądem ludowym Hitlera" często pod zarzutem krytyki Fürera.

Z frontu południowego donoszą o zajęciu przez sojuszników Florencji.

Socjalistyczny Daily Herald zamieścił wielki artykuł o walkach w Warszawie pełen sympatji dla naszego ruchu i niestety również pełen nieścisłości.